

ZAGADKOWY PŁK. GONZALES

Sezon 02, odcinek 03

13 października 2015 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w świecie szokującego, dziwnego i rzekomo niewiarygodnego Kosmicznego Ujawnienia. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock. Przeprowadzam wywiad z Corey'em Goodem, który jest informatorem informatorów i człowiekiem posiadającym tak ogromną ilość informacji, że przewyższa to wiedzę wszystkich innych informatorów razem wziętych. Szczerze, jest to bardzo fascynująca konwersacja. Witam w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Rozmawialiśmy o poruczniku Gonzalesie, który jest tajemniczą postacią wzbudzającą mnóstwo zaciekawienia w Internecie. Niektórzy ludzie mówią, że on się również ujawni. Czy jest to prawda?

CG: Nie, nie ma takich planów, które pozwoliłyby na jego ujawnienie.

DW: Dobrze. Ludzie w Internecie myślą: "No cóż, chcemy zobaczyć jeszcze jednego faceta, który wie to samo co Corey." Dlaczego nie jest zbyt dobrym pomysłem dla Gonzalesa, aby się ujawnił?

CG: Życie, które on prowadzi na Ziemi jest jego przykrywką. Nie przebywa tutaj za często. Byłoby to dla niego oraz dla operacji bardzo niebezpieczne, gdyby ujawnił się w tym momencie. Nie ma on dzieci ani rodziny, przez co niektórzy będą myśleć, że jego ujawnienie byłoby bezpieczniejsze dla niego niż dla mnie, ponieważ ja mam żonę i dzieci. Do pewnego stopnia z tym się zgadzam.

DW: Oczywiście Niebiescy Awianie asystują Słonecznemu Strażnikowi w próbach, aby wyjść do ludzi z kosmicznym ujawnieniem. Jaka za tym stoi historia? Pamiętam dokładnie ten niezwykły dzień 27 lutego 2015 roku, gdy powiedziałeś mi na Skype, że Niebiescy Awianie poprosili o ciebie w Sojuszu TPK. Jaka więc stoi za tym historia?

CG: Jak zapewne pamiętasz powiedziałem ci, że byłem w kontakcie z pewną istotą na temat której nie podałem ci żadnych szczegółów ani nawet ci jej nie opisałem.

DW: A ja to uszanowałem, lecz również bardzo mocno mnie to zaciekawiło. Powiedziałeś mi te wszystkie szokujące rzeczy więc pomyślałem, dlaczego zachowuje to tylko dla siebie? Wszystko co wiedziałem na ich temat to to, że

są oni niebiescy. Wydaje mi się, że było to wszystko co wtedy mi powiedziałeś oraz że ma to związek z twoją rodziną i dziećmi.

CG: Zgadza się. I ciągle nie mogę powiedzieć nic więcej na ten temat.

DW: Zgadza się.

CG: Ale to -

DW: Kiedy ten kontakt nastąpił?

CG: Musielibyśmy się cofnąć około cztery lata.

DW: Dobrze. Około czterech lat wcześniej - czyli gdzieś w roku 2011 lub blisko tej daty. Dobrze.

CG: Okazuje się, że z porucznikiem Gonzalesem skontaktowano się w tym mniej więcej czasie.

DW: Czyli również około roku 2011?

CG: Mhm (potwierdzająco). Pełnił on rolę łącznika pomiędzy Niebieskimi Awianami, a Słonecznym Strażnikiem - to znaczy odłamek frakcji Tajnego Programu Kosmicznego do którego należał Słoneczny Strażnik. Nie jest to tylko Słoneczny Strażnik.

DW: To nie jest tylko Słoneczny Strażnik?

CG: Zgadza się. Wielu ludzi mówiło, że był to tylko Słoneczny Strażnik. (Sojusz TPK) jest pewnego rodzaju konglomeratem składającym się z dezertarów z różnych programów kosmicznych.

DW: Zgadza się.

CG: Od jakiegoś czasu (Gonzalez) przekazywał informacje od Niebieskich Awian, aż tu niespodziewanie otrzymał od nich moje imię oraz informacje, które przedstawił Radzie Sojuzu TPK mówiąc im, że Niebiescy Awianie wybrali tego faceta na swojego delegata. Nie byli zadowoleni z takiego obrotu sprawy. Chcieli, aby to Gonzales był ich delegatem.

DW: Bez wchodzenia w zbytne szczegóły, jak wygląda jego życie? Czy ma on mieszkanie? Czy ma samochód?

CG: Tak. Mieszka w domu w wiejskiej okolicy.

DW: Ludzie więc wiedzieliby czy się z kimś widuje i czy posiada jakąś pracę, zapewne jest opracowana cała historia na temat miejsca jego pracy i czym się tam zajmuje?

CG: Tak.

DW: W porządku.

CG: Wstrzymuję się od przekazania czegokolwiek więcej.

DW: Ależ oczywiście. Istnieje pewien trend w Internecie, gdzie ludzie myślą, że przyłączy się on do nas w audycji radiowej lub w podobnym programie – my jednak musimy podkreślić, że tak się nie stanie. Mówisz więc, że Awianie skontaktowali się z tobą i z nim około roku 2011. Czy miało to miejsce przed przybyciem tych około stu widzialnych sfer wielkości Księżyca, Neptuna i Jowisza? Czy zdarzyło się to mniej więcej w tym samym czasie? Czy może było to trochę wcześniej?

CG: Było to – przed ich przybyciem i trwało podczas ich napływu.

DW: Dobrze. Wydaje się więc, że przygotowywane jest większe posunięcie, a jednym z ruchów było przemieszczenie tych sfer tutaj, a kolejną inicjatywą było to, aby pozyskać delegatów zaczynając od Gonzalesa, a gdy ty byłeś już gotowy do tego zadania, zaproszono również i ciebie.

CG: Zgadza się. Byłem do tego przygotowywany, lecz nie miałem o tym pojęcia, a także nie miałem pojęcia do czego byłem przygotowywany. Ciągle jeszcze zmagalem się z moją przeszłością i z tym wszystkim w co byłem zaangażowany. A kiedy doszedłem do punktu, w którym zacząłem sobie z tym radzić to rozpoczęło się moje obcowanie z Niebieskimi Awianami oraz z niektórymi informacjami.

DW: Kiedy nastąpił ten pierwszy kontakt, co w twoim przypadku było w 2011 roku, czy widziałeś ich tak jak na ilustracjach Android Jones (link tutaj: <http://androidjones.com>)? Czy rzeczywiście widziałeś te istoty, czy były to po prostu niebieskie sfery? Czego właściwie doświadczałeś?





CG: Najpierw przedstawiają się ludziom w snach – w świadomym śnie (lucid dream). Następnie, jak już przygotowują cię poprzez sny to pojawiają się w postaci fizycznej.

DW: Dokładnie tak samo powiedzieli w “Prawie Jedności”, jest to ten sam protokół odnośnie kontaktów.

CG: Och tak.

DW: Tak. W “Prawie Jedności” mówią, że wstrzymali większość fizycznych kontaktów ze względu na to, że ludzie ich doświadczający popadali w ogromne ego oraz, że byli oni przez innych czczeni jako pewnego rodzaju mesjańskie istoty. Jedną z rzeczy, która w twojej opowieści naprawdę mnie zafascynowała to ta, że w pewnego typu kontaktach osobistych pierwsza dyrektywa wolnej woli będzie poluzowana ze względu na potrzebę chwili oraz ze względu na to, że potrzebujemy wybić się do tego złotego wieku i wymagana jest w tym celu pewna pomoc.

CG: A po każdym spotkaniu jestem mocno ostrzegany przed ego – moim własnym ego i przed tym, aby te informacje nie stały się pewnego rodzaju kultem lub religią, co nie jest pod żadnym względem ich celem.

DW: Powróćmy jeszcze przez chwilę do tamtego momentu i powiedz nam w jaki sposób to się zaczęło? Powiedziałaś, że zaczęło się to od snów. W którym momencie zaczęłaś uświadamiać sobie, że jesteś w kontakcie z tymi, których teraz nazywasz Niebieskimi Awianami?

CG: Byłem bardzo świadomy w snach, lecz nie było to –

DW: Czy wyglądali oni tak samo jak obrazy w twoich snach?

CG: Całkiem podobnie. Ilustracja, która jest już stworzona nie jest jeszcze doskonała, ale bardzo podobna. Tak właśnie pokazywali się w moich snach ...

DW: W snach.

CG: ... oraz osobiście, kiedy się ostatecznie pojawili.

DW: Sny bardzo często posiadają bardzo dziwne metaforyczne symbole niemożliwe do zaistnienia. Patrząc tutaj a następnie spoglądasz z powrotem i wszystko jest zmienione. Czy twoje sny wydawały się posiadać tego typu symboliczną naturę, czy były one raczej przejrzystym kontaktem?

CG: Były one bardzo przejrzyste, bardzo prawdziwe i namacalne. Były one inne niż jakiegokolwiek inne sny jakie miałem wcześniej.

DW: Spotykamy bardzo dużo ludzi w Internecie, którzy starają się nam powiedzieć, że wskoczyli w tę samą fabułę co i ty oraz posiadają ten sam kontakt, a następnie próbują przedstawić siebie jako figury autorytatywne i działać w taki sposób, aby wiadomości pochodzące od nich były rozważane na równi z twoimi. W jaki sposób rozpoczyna się kontakt z większością osób? Pytam dlatego, że dużo z tych informacji wydaje się być fałszywa. Nie zgadza się to z tym, co przekazuje się tobie. Jaki jest najbardziej popularny sposób w jaki inicjuje się kontakt z większością ludzi? Jakiego rodzaju doświadczenia mogą się wtedy pojawić?

CG: Większość ludzi doznaje kontaktu poprzez niebieskie sfery - te niebieskie sfery są tak naprawdę Istotami Kulistymi pochodzącymi z najwyższej gęstości pośród całego Sojuszu. Chcę przez to powiedzieć, że są one z wyższej gęstości niż Niebiescy Awianie, lecz wszyscy wydają się być skoncentrowani na Niebieskich Awianach - bo chyba jest w tym coś romantycznego. Ludzie przyłączyli się do tego. Jednak większość ludzi ma doświadczenia z niebieskimi sferami.

DW: Jak to wygląda? Co się tak naprawdę wtedy dzieje?

CG: Zazwyczaj niebieska kula lub kule pojawiają się ludziom i zygają wokół nich lub zatrzymują się przed nimi i pulsują, a ludzie wtedy odbierają wiadomość, którą świadomie pamiętają lub myślą, że zobaczyli bardzo fajną rzecz i nie rozumieją tego, że przekazano im podświadomą informację albo tego, że to ich Wyższe Ja ją otrzymało. Odbierają ten komunikat od tych istot z wyższej gęstości w odniesieniu do przyszłości.

DW: Jest to naprawdę oszałamiające i rozmawialiśmy na ten temat prywatnie lecz chcę to powiedzieć przed kamerą. Będzie obejmowało to trochę mojego osobistego ujawnienia się i trochę mojego własnego monologu lecz jest to bardzo ważne. Przeczytałem "Prawo Jedności" (link tutaj: <http://www.lawofone.info>) oraz serię książek "Seth" (link tutaj: https://en.wikipedia.org/wiki/Seth_Material). Zarówno Carla Rueckert jak i Jane Roberts moim zdaniem to dwa najlepsze media channelingowe naszych współczesnych czasów - obydwie doświadczyły odwiedzin niebieskich kul, co jest bardzo jasno nakreślone w ich książkach. Byłem tego bardzo świadomy i

tak bardzo sfrustrowany oraz zadawałem sobie pytanie: “Dlaczego mnie to nie spotyka?” Jedną rzecz jaką powiedziana jest w “Prawie Jedności” to taka, że będą oni starali się dotrzeć do ciebie drogą telepatyczną. Nie będą starali się nawiązać kontaktu osobistego jeśli mogą tego uniknąć. Jeśli mogą zaangażować cię telepatycznie, tak jak stało się to ze mną, to jest to nawet lepiej. Pewnego dnia przebywam więc w odwiedzinach u przyjaciela w Karolinie Północnej. Medytuję na polu i widzę UFO – po raz pierwszy w moim życiu. Wlatuje ono za chmurę, chmura znika i ono też. Ponieważ jednak medytowałem więc mówię sobie: “Dobra, widziałem UFO, nic wielkiego”. Jedynej rzeczy jakiej jeszcze pragnę – a wypowiedziałem to jak modlitwę – więc jedynej rzeczy jakiej jeszcze pragnę jest to, aby kule światła pojawiły się w moim pokoju i przekazały mi inteligentną wiadomość, tak jak miało to miejsce w przypadku Carli i Jane Roberts. Kilka dni później zadzwoniłem do ojca i okazało się, że mój brat był również na drugiej linii w tym samym czasie. Przełączył nas na rozmowę konferencyjną a ja powiedziałem: “Tato wiesz, że jest to pewnego rodzaju synchroniczność, prawda?” A on mi na to: “Eee tam”. Po tym jak powiedziałem o zobaczeniu UFO, mój brat powiedział – i to jest zabawne – że jemu też przydarzyło się coś dziwnego. Ja zapytałem co to było? A on odpowiedział, że takie kule światła pojawiły się w jego pokoju i przekazały mu inteligentną informację. W tym przypadku on również medytował i w rzeczywistości głowa mu opadła w tył, no i wtedy zobaczył tę sferę światła unoszącą się pod sufitem, która następnie rozciągnęła się na szerokość około 1,2 do 1,5 metra i uformowała coś podobnego do tunelu wirowego. Były to tak naprawdę gwiazdne wrota na suficie w jego pokoju i mamy na ten temat cały artykuł umieszczony na mojej stronie internetowej z 2001 roku o tytule: “Brat Davida doświadcza osobistego kontaktu z Istotami Pozaziemskimi”. Kula ta przekazała mu wiadomość i powiedziała: “Wzniesienie, o którym pisze twój brat, nie wydarzy się natychmiastowo. Będzie to szereg rosnących, wzniostych inspirujących doświadczeń”. Ty doświadczyłeś jednej z tych oszałamiających lekcji życia (przypis tłumacza). Co więc myślisz – w jaki sposób dotknęło cię to, gdy powiedziałem ci, że mój brat doświadczył tego już w roku dwutysięcznym pierwszym, co zostało udokumentowane na mojej stronie internetowej?

CG: Nie miałem o tym pojęcia, lecz obecnie jest tysiące albo nawet setki tysięcy ludzi, którzy również tego doświadczają.

DW: Czy Gonzales również doświadczył tego typu rzeczy? Czy w jego przypadku było podobnie?

CG: Tak.

DW: Dobrze. Jaka w tym momencie jest rola Gonzalesa? Jaka jest różnica pomiędzy rozpoczęciem jego kontaktu a twoim? Był on w programie kosmicznym, gdy mu się to przydarzyło?

CG: Obydwa kontakty odbyły się dokładnie w ten sam sposób, a on został wymieniony jako delegat Tajnego Programu Kosmicznego. Jest on

przedstawicielem pomiędzy Tajnym Programem Kosmicznym a Niebieskimi Awianami. Ja natomiast zostałem wymieniony jako reprezentant pomiędzy Sojuszem Tajnego Programu Kosmicznego a Niebieskimi Awianami oraz pomiędzy innymi grupami, z którymi pragnęli oni spotkać się lecz nie w “w cztery oczy”. Zostałem postawiony w sytuacji, gdzie brałem udział w spotkaniach ze wszystkimi tymi różnymi radami federacji, a on towarzyszył mi w kilku z nich.

DW: Odkąd to wszystko się zaczęło, czy odbyłeś podróże w przestrzeni kosmicznej, w których nie brał udziału Gonzales, tzn. kiedy wcale go nie widziałeś?

CG: Tak, ale ostatnimi czasy jest on praktycznie cały czas ich częścią. Kiedy przebywałem tutaj nagrywając ostatnią część w Gaia, odbyły się wtedy dwa niezwykle ważne spotkania czasowo niecierpiące zwłoki do których musiał się on przyłączyć: jedno z Federacją Sojuszu Drako i było to dla niego bardzo traumatyczne spotkanie, a drugie to konferencja, która była znacznie bardziej porywająca i przyjemniejsza. Odbyła się ona z Super Federacją 40 głównych grup istot pozaziemskich biorących udział w 22 różnych programach genetycznych oraz innych eksperymentach odbywających się na ludzkości. Było tam jeszcze 20 innych grup, tworzących w sumie 60 różnych grup, które ogólnie są zaangażowane w ten Wielki Eksperyment.

DW: Udział w tej konferencji był twoim najwcześniejszym doświadczeniem w przestrzeni kosmicznej, prawda? Możesz krótko podsumować co tam robiłeś, gdy przybywałeś na te spotkania Super Federacji? Ile miałeś wtedy lat i jakie było tam twoje zadanie?

CG: Byłem bardzo młody. Byłem wtedy ledwie nastolatkiem – właściwie w wieku przed nastoletnim – i przypadła mi rola intuicyjnego empaty. Obecnie każdy z nas przybywający na spotkanie ma ich przy sobie trzech, aby wykrywali niebezpieczeństwa oraz oszustwa. Wtedy ja to robiłem, lecz obecnie i ja, i Gonzales mamy tego typu wsparcie, gdy udajemy się na konferencje.

DW: Czy istoty z Super Federacji były świadome, że byłeś tam, aby wykrywać oszustwa?

CG: Tak. Oni wszyscy tak robią.

DW: Dobrze.

CG: Opisałem ogromny pojazd wahadłowy, który posiada budowę modułarną. Może być on dostosowany do jakiegokolwiek misji. Jest on długości około od 15 do 16 metrów i zabrał on Gonzalesa oraz jego zespół pomocników w rejon przestrzeni kosmicznej, który usytuowany jest na orbicie gazowego giganta, zazwyczaj pomiędzy lub wokół Jowisza i Saturna. Jest to obszar, którego nie możesz zobaczyć przez teleskop, gdyż znajduje się on wewnątrz

tymczasowego pęcherza anomalii czasowej gdzie, dostajesz się “do” i wychodzisz “z” w tym samym miejscu i kierunku z którego wszedłeś w tę anomalię czasową.

DW: Tak jak w ten czarodziejski krąg.

CG: Zgadza się.

DW: Tak.

CG: A gdy w nią wejdiesz panują tam całkowite ciemności. Nie widzisz żadnych gwiazd, słońca ani planet. Jest tam całkowita ciemność.

DW: Czyli nic tam nie widać.

CG: Nic. Wszystko co możesz zobaczyć to stacja kosmiczna, w której odbywają się te konferencje Rady.

DW: A co ze statkami innych grup?

CG: Widzisz inne statki kosmiczne podchodzące do tych podwójnych ramion dokujących, tam gdzie znajdują się miejsca na postój. Zarówno on jak i jego załoga wysiedli i po raz pierwszy został on tam uznany, ponieważ wcześniej był tam razem ze mną na zasadzie wsparcia, a mnie uznali tylko dlatego, że byłem tam w roli delegata.

DW: Pomóż nam to sobie wyobrazić. Jak to wygląda? Czy jest to całe miasto? Czy ta struktura jest wystarczająco duża, aby pomieścić całą Radę, czy mogą tam równocześnie odbywać się też inne zdarzenia?

CG: Jest to niezwykle zaawansowana stacja kosmiczna. Kiedy wyjdiesz ze statku i idziesz chodnikiem w kierunku głównego holu Rady Federacji to dochodzisz tam do głównego przedsionka, gdzie wita się przybywających zanim wejdą do sali konferencyjnej. Gdy wejdiesz do tej sali to siedzenia każdej grupy ustawione są w podkowę i jest tam główny fotel, który jest podniesiony oraz trzy krzesła, które znajdują się nieco niżej oraz balustrada, która biegnie wokół.

DW: Czyli jest jedna konfiguracja siedzeń ustawionych w podkowę dla każdej z tych czterdziestu grup?

CG: Dla każdej delegacji. Reprezentant siedzi na tym fotelu i ma jednego doradcę, który zazwyczaj stoi z tyłu po jego lewej stronie. W tym przypadku sala ta była bardzo zatłoczona. Wiedzieli, że zostanie ogłoszone coś bardzo ważnego, tak więc tym razem były tylko miejsca stojące. Były tam dodatkowe krzesła dla delegatów z każdej z tych sześćdziesięciu grup, które wtedy były tam obecne. Były tam też miejsca siedzące oraz stojące dla całej reszty.

(Gonzales) powiedział, że był bardzo podekscytowany siedzeniem w tym fotelu, ponieważ wcześniej to ja w nim siedziałem. Działo ono jak pewnego rodzaju uniwersalny tłumacz tego dziwnego powszechnego języka pozaziemskiego, który był bardzo monotony i nikt poza siedzącym go nie słyszał ani nie rozumiał. Usiadł więc w tym fotelu oczekując pewnych dziwnych odczuć, lecz nic takiego się nie wydarzyło. Kiedy usiadł pojawiła się wtedy pewna istota i wygłosiła zapowiedzi.

Był tam obecny jeden typ istot, który był nam bardzo znajomy, z dyniowym kolorem skóry z ogromnymi niebieskimi oczami oraz z pręgą biegnącą od ucha do ucha. Istoty te były bardzo wysokie i nosiły szaty podobne jakie noszą mnisi - wtedy przedstawiono go całej audyencji oraz wywołano na środek. Podszedł do przodu i wygłosił oświadczenie, którego wszyscy tak bardzo oczekiwali, że zewnętrzna bariera wokół Ziemi zostanie poluzowana. Wiele ras pozaziemskich, które zostały tu uwięzione, a które były rasami przyjaznymi badającymi nasze oceany, dżungle i które mniej martwiły się całą ludzkością, a były bardziej zainteresowane studiowaniem naszych ekosystemów, były w prawdziwych tarapatach z powodu uwięzienia na Ziemi przez tak długi czas.

DW: Kończyły im się zapasy lub ...

CG: ...mieli różne problemy. Teraz mogli połączyć się ze swoimi zespołami, które czekały na nich poza ziemską orbitą, gdzieś bardzo daleko. Nasz intuicyjny empata powiedział, że po ogłoszeniu tego komunikatu można było odczuć ogromną ulgę w całej sali konferencyjnej. Ogłosił, że powrócą do poprzedniego systemu patrolowania sieci i do czegoś w rodzaju kontroli ruchu przestrzeni kosmicznej.

Powrócił na swoje miejsce i usiadł w tym fotelu i wtedy rozpoczął się typowy przebieg spotkania. Każda z tych czterdziestu grup wychodziła do przodu i przedstawiała krótką, dwuminutową prezentacją na temat tego w jaki sposób przyczyniła się ludzkości oraz Wielkiemu Eksperymentowi i dlaczego są tak wspaniali, i że zrobili tyle cudownych rzeczy, a następnie jeden po drugim powracali na swoje miejsce.

Po spotkaniu wszyscy powrócili do swoich statków, by po powrocie zdać sprawozdanie.

DW: O czym myślą te istoty kiedy mówią, że zrobiły dla nas coś tak bardzo cennego?

CG: Oni uważają, że ten cały Wielki Eksperyment ma ogromne znaczenie dla całej Galaktyki.

DW: Dla Galaktyki?

CG: Tak, oraz jeszcze dalej. Tak uważają - Niebiescy Awianie oświadczyli, że pomimo tego że niektóre z tych istot wydają się być w naszych oczach bardzo przyjazne, to i tak są one zorientowane wokół pewnej agendy i z tego też powodu ciągle posiadają pewien procent służenia sobie.

DW: Czy widzą nas jako nadrzędną rasę, czy próbują stworzyć super człowieka?

CG: Istnieją 22 różne agendy i niektóre z nich ze sobą rywalizują. Mamy też tutaj agendę Drako - to wszystko jest bardzo skomplikowane.

DW: W jaki sposób mielibyśmy przyczynić się Galaktyce? Nie jestem pewien czy to rozumiem.

CG: Gdy mówisz "my", masz tutaj na myśli tylko ciało.

DW: Dobrze.

CG: Jest to także doświadczenie duchowe i znacznie większe niż większość ludzi mogłaby to sobie wyobrazić. Niektóre z tych istot tutaj się inkarnują.

DW: Mówisz o jednym z tych programów?

CG: Należy to do części jednego z programów. Są tutaj ludzie, którzy są Gwiazdnymi Nasionami (starseeds) lub Kosmicznymi Wędrowcami (wanderers) i są też te inne grupy.

DW: "Czy jesteś Kosmicznymi Wędrowcem?" Jest to tytuł naszego najpopularniejszego odcinka "Wisdom Teachings", na końcu którego znajduje się kwestionariusz przedstawiający cechy charakterystyczne duszy pozaziemskiej, jeśli odpowiesz na te pytania to prawdopodobnie jesteś jedną z nich.

CG: Większość ludzi z którymi kontaktują się niebieskie sfery są Gwiazdnymi Nasionami lub Kosmicznymi Wędrowcami, a grupy Kliki (Cabal) z braku lepszego określenia, są bardzo nimi zainteresowane, gdyż chcą ich przejąć i prawdopodobnie wykorzystają do ciemnych celów.

DW: Co Kliki (Cabal) robi, aby znaleźć Gwiazdne Nasiona i Kosmicznych Wędrowców? Jaki jest ich sposób działania? (modus operandi, link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Modus_operandi)

CG: Mają wiele różnych metod, ale ze mną odbyło się to poprzez standardowe testy w szkole. Mają ludzi, którzy cały czas zajmują się poszukiwaniem osób, które przejawiają pewne oznaki szczególnych umiejętności, wtedy znajdują sposób, by je w dalszym stopniu sprawdzić i zobaczyć czy spełniają kryteria.

DW: Ludzie ci w obecnym życiu nie są świadomi, że ich poprzednie życie było egzystencją pozaziemską.

CG: Zgadza się.

DW: Obowiązują ich reguły, zgodnie z którymi muszą odgrywać człowieka i mają wydawać się przeciętną osobą.

CG: Zgadza się. Niebieskie sfery odwiedzające tych ludzi są częścią doświadczenia związanego z ich wybudzeniem. Właśnie teraz ci ludzie zaczynają się wybudzać i odkrywać jaką mają rolę, jaką mają w tym życiu misję i dlaczego się tutaj znajdują.

DW: Czy Super Federacja jest świadoma tej energetycznej zmiany, która zachodzi na naszym Słońcu, tych energetycznych tsunami, o których mówiłeś?

CG: Jak najbardziej.

DW: W jaki sposób są w to zaangażowani? Jak oni to widzą?

CG: Wielu z nich planowało się stąd wynieść, zanim to wydarzenie nastąpi, z wielu różnych powodów. Celem wzniesienia tej zewnętrznej bariery było zatrzymanie tutaj wszystkich, którzy mają coś wspólnego z majstrowaniem w naszej biosferze oraz w ludzkości i nie pozwolić im stąd uciec.

DW: No cóż, istnieją wersy w "Prawie Jedności", które mówią, że gdy nadejdzie ten skok kwantowy i jeśli nie będziesz na to przygotowany to twoje elektromagnetyczne ciało trzeciej gęstości "rozsypie się" ze względu na brak kompatybilności. To sugeruje, że jeśli te istoty są zbyt zanurzone w trzeciej gęstości i nie są wystarczająco oczyszczone, aby móc przejść przez tę transformację, to będzie to dla nich w rzeczywistości wyrok śmierci - usmażą się jak kurczaki.

CG: Zgadza się. Wiele tych istot pozaziemskich oraz Niebieskich Awian - wiele z ich wierzeń i poczynań pochodzi z tego co można zaobserwować w "prawie natury" oraz przeczytać w "Prawie Jedności".

DW: Czym dokładnie jest "prawo natury"?

CG: Uczę się wielu z tych rzeczy. Na początku, gdy po raz pierwszy zacząłem kontaktować się z tobą i zacząłeś mi o tym mówić - wcześniej coś tam słyszałem i trochę czytałem o "Prawie Jedności". Ciągłe jeszcze muszę studiować temat "Prawa Jedności".

DW: Niebiescy Awianie powiedzieli ci, żebyś kupił tę książkę, a ja widziałem ją w twoim pokoju.

CG: Tak, moja żona ją czyta.

DW: I nie ma na niej jeszcze żadnych zagięć.

CG: Nie, moja żona prawie całą ją przeczytała.

DW: Dobrze. Musi więc być bardzo schludnym czytelnikiem, bo książka wygląda jak nowa.

CG: Ja jej jeszcze nie czytałem. Nie robię jeszcze wszystkiego tak jak powinienem.

DW: Ale zrobiłeś niezwykłą rzecz ryzykując swoje życie i wychodząc do ludzi z tymi informacjami. Będziemy rozmawiali na ten temat znacznie więcej. Ja jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock i dziękuję za oglądanie, ponieważ musicie znać prawdę.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia